



RÓŻNI WYKONAWCY

Jedna rasa – ludzka rasa

Nigdy więcej

★★★★

Lata 90. to nie tylko czas wesołych piosenek pop, jakie trafiają teraz do seriali. To również przemoc panosząca się na koncertach, realne zagrożenie ze strony nazi-skinów. W 1996 roku postanowiło dać temu odpór Stowarzyszenie Nigdy Więcej. Założone przez Marcina Kornaka (zmarł w 2014 roku, album jest mu dedykowany), wśród licznych przedsięwzięć stawiało na edukację za pomocą sztuki. Stąd cykl kompilacji *Muzyka przeciw rasizmowi*, oryginalnie wydawanych przez QQRVQ.

Jedna rasa – ludzka rasa to druga część, z 1998 roku, wznowiona na dwóch winylach. Po przeważnie punkowej „jedynce” mamy tu większą różnorodność stylistyczną. Jest na przykład rap metal, ten bardziej znany – Sweet Noise i ten zapomniany – Karate Musiq (zespół Roberta Leszczyńskiego i Wojciecha Pilichowskiego). Konkretnie uderzenie zapewnia Illusion, a z drugiej strony kołysze Zion Train i zagrzewa do ska Vespa. Jest awangarda w postaci Something Like Elvis czy Falarka i prześmiewcze Kury Tymona. Swoją wagę wnosi obecność Lecha Janerki i Kuby Sienkiewicza. Załapała się też Chumbawamba, co przypomina, że był to zespół zaangażowany, a nie biesiadny. A całość

zamyka Liroy rapujący... Bertolta Brechta.

Album ma charakter pamiątkowy, nie można go normalnie kupić. Na pewno będzie rarytasem wśród kolekcjonerów muzyki niezależnej.

BARTEK KOZICZYŃSKI



EVANESCENCE

The Open Door

The Bicycle Music Company

★★★★★

Cieszę się, że mimo niewielkiego nakładu (tylko 5000 egzemplarzy na cały świat) to wydawnictwo jest dostępne w Polsce. Wydane z okazji tegorocznego Record Store Day, zostało dopiero po raz drugi wznowione na winylu. Nie wiem, jak brzmiała poprzednia winylowa wersja, ale tę mogę spokojnie wielbicielom zespołu Amy Lee polecić. Płyta gra znakomicie. Głos w środku, szeroka panorama, różne plany dźwiękowe i sporo smaczków. No i żadnych szumów i trzasków. Materiał z racji swojej długości wypełnił dwa winyle, marmurkowe splattery, które trafiły do zadrukowanych tekstami i creditsami kopert. Całość została umieszczona w pojedynczym, grubym kartoniku.

MARCIN BAKIEWICZ



JOHN MAYALL